

Tow. Naukow. Płockiego

F2114

Bibliot. im. Zielińskich

JEGO EKSCYLENCJA

KSIĄDZ

APOLINARY

WNUKOWSKI

Biskup Płocki.

P Ł O C K .

Druk K. Miecznikowskiego.

1904.

Cena 5 k.

JEGO EKSCYDENCYA
Ksiądz APOLINARY WNUKOWSKI
Biskup Płocki.



PŁOCK.
DRUK K. MIECZNIKÓWSKIEGO
—
1904.



APROBATUR.

Plociæ die 17 (29) Septembris 1904 anno
Judex Surrogatus, Canonicus Cathedralis
Cubicularius intimus Suae Sanctitatis P. Borniński.
Secretarius Cas. Targowski.

№ 2185.

ОДОБРЕНО.

Г Плоцкъ, Сентября 16 (29) дня 1904 г.
Судья Суррогатъ. Кае. Каооникъ
Камергеръ Двора Его Святѣйшества Кс. П. Борнинскій.
Секретарь Кс. К. Тарговскій.



Дозволено Цензурою.

Варшава, 21 Сентября 1904 года.

Do przejściu na metropolię mohylewską
J. E. ks. Biskupa Szembeka, na wakującą
stolicę plocką mianowany został ks. Apo-
linary Wnukowski, prałat kustosz katedry Zy-
tomierskiej, regens seminarium dyecezalne-
go. Oto krótki rys życia Pasterza dyecezyi
plockiej.

Ksiądz Apolinary Wnukowski pochodzi
z Podola, urodził się w 1848 r. w Ludni-
polu, dyecezyi kamienieckiej. Od najmlod-
szych lat zdradzał wielką pobożność, którą
rozwinęło staranne wychowanie w domu ro-
dzicielskim. Wcześniej też w młodzieniaszku
obudziła się chęć poświęcenia się służbie
Bożej. Już w 16 roku życia zapisuje się

między uczniem seminaryum kamienieckiego. Skoro zaś ta uczelnia przeniesioną została do Żytomierza, młody lewita, żądny nauk duchownych, przenosi się do tamtejszego seminaryum. Nauka, praca, zdolności, ujmujący charakter dodawały jego pobożności szczególniejszego wdzięku. Podbija tymi przymiotami serca kolegów, zniewala przełożonych, którzy, oceniając zalety młodzieńca, nie chcą chować światła pod korcem:—rokującego najświetniejsze nadzieje, młodego teologa na dalsze studia wysyłają do Petersburga. W stolicy, pod obcem niebem, znalazł się on w nowych warunkach, które wielce wpłynęły na rozwój charakteru, tak hojnie od Boga wyposażonego. Przełożeni ocenili młodego studenta, a dając mu dowód swego zaufania, jeszcze przed ukończeniem kursów pozwolili mu się wyświęcić na kapłana. Po drugich dwu latach ks. Apolinary kończy studia cum eximia laude — z najwyższą pochwałą.

Po powrocie do dyecezyi, Władza kościelna mianuje go profesorem w seminaryum; było to w r. 1874; w trzy lata później do-

daje mu nowy obowiązek — obrońcy Sakramentu Małżeństwa przy Sądzie Biskupim w Żytomierzu. Zdolności, jakie na dwóch tych urządach pokazał, były powodem, że Akademia Duchowna w Petersburgu powołała ks. Wnukowskiego na profesora historii kościelnej. Zaszczytnych, choć zarazem bardzo uciążliwych, tych obowiązków ks. Wnukowski nie przyjął, przekładając pracę w rodzinnej dyecezyi. W jakiś czas potem zmuszony był usunąć się od profesury w seminaryum. Chwile te jednak umiał spędzić pożytecznie—oddał się całem sercem kierownictwu dusz. Żytomierzanie pamiętają te czasy! Ile wtedy dobrego zrobił, ile dusz do Boga przyprowadził, ile pięknych myśli obudził—sam Bóg to wie i ci, którzy mu serca swoje otwierali...

Zwierzchnicy dyecezalni pragnęli, by te zdolności i cnoty zajaśniały większymi blaskami, w tym celu powołali ks. Wnukowskiego do swego boku, a mianując go sekretarzem Kuryi Biskupiej, dali mu zarazem wielki udział w zarządzie dyecezyą.

Kiedy biskupem żytomierskim został

zamianowany dawny inspektor Akademii, późniejszy arcybiskup mohylewski, ks. Kłopotowski, ten oceniając prace i charakter ks. Wnukowskiego zlecił mu opiekę i kierunek nad seminarjum, oraz podniósł go do godności kanonika katedralnego. Oprócz obowiązków regensa seminarjum jednocześnie ks. Wnukowski wykładał w instytucie teologię dogmatyczną. Obecnie rządzący diecezją żytomirską, ks. biskup Niedziałkowski zamianował ks. Wnukowskiego prałatem kustoszem katedry i na tem to stanowisku zastała go prekonizacya Ojca św. na stolicę plocką.

Konsekracyę na biskupa ks. Wnukowski otrzymał w Petersburgu 13 Listopada r. b. w sam dzień wielkiego naszego patrona i dycecezanina św. Stanisława Kostki. Święceń biskupich z upoważnienia Ojca św. udzielił mu arcybiskup metropolita hr. Szembek, poprzednik na stolicy plockiej, w asystencyi biskupów: wileńskiego barona Ropa i włocławskiego ks. Stanisława Zdzitowieckiego.



Ingres Biskupi do katedry Plockiej.

Jest to uroczyste po raz pierwszy wejście Biskupa do katedralnego kościoła. Dzień ten zawczasu bywa ogłoszony duchowieństwu i wiernym diecezyi. Jako oblubienica, gdy nadejdzie dzień godów, przybiera się w najpiękniejsze szaty, stroi się w kwiaty i mirt, tak katedra, ona mistyczna oblubienica biskupia, na dzień przybycia swego oblubieńca wdziewa na się strój najpiękniejszy—więc zdobi się wieńcami i girlandami kwiatów, okrywa się zielenią drzew i roślin, a na ołtarze wystawia co ma najwspanialszego. A tak wszystko ma znamionować wielkość dnia.

O oznaczonej godzinie zbiera się kler miejski oraz duchowieństwo przyjezdne do katedry, a przybrawszy się w szaty chórowe, (klerycey i kapłani zwykli w komże, kano-

nicy Pułtusecy w rakiety i mantolety, Płoccy w barwne togi rzymskie), zajmują każdy odpowiednie miejsce w chórze, poczem rozpoczyna się śpiew pacierzy kapłańskich, zwanych „prima“. W tym czasie prałat prepozyt Kapituły, jakim u nas jest ks. prałat Nowowiejski przybiera się w szaty liturgiczne w zakrystyi: humerał, rakiety oraz kapę. Na znak dany przez kierującego ceremoniami kapłan wychodzi z zakrystyi subdyakon, ubrany w tunicellę z krzyżem procesyjnym w rękach, obok niego stają akolici ze świecami, za nimi posuwa się parami kler cały: wychowawcy seminarjum, wikariusze parafialni, proboszczowie, dziekani, Kapituła kollegiaty, wreszcie kler katedralny; zamyka pochód prepozyt w otoczeniu dwóch kanoników w stroju chórowym, którzy będą biskupowi asystowali, jako dyakoni honorowi. Za prepozytem najprzedniejsi obywatele niosą baldachim — wreszcie idzie lud. Przed katedrą czekają bractwa z chorągwiami, — wszyscy zaś udają się do pałacu biskupiego. Do mieszkania udają się dwaj honorowi dyakoni. Kiedy Biskup wyjdzie z pałacu po-

zdrawia obecnych „Niech będzie pochwalony,“ a potem klęcząc ucałuje krzyż, który mu do pocałowania poda prepozyt. Następnie, jeśli to możebne, ubierze się zaraz Biskup w szaty święte humerał, albę, krzyż, stulę, kapę; a skoro włożą mu dyakoni mitrę i podadzą pastorał, rusza procesya ku katedrze przy śpiewie „Kto się w opiekę“. Śpiew trwa przez drogę, wtorują mu wszystkie dzwony miasta. Skoro Biskup przybędzie do katedry, zatrzymuje się w przedsiönku — milknie śpiew „Kto się w opiekę“ z chóru nuca: „Ecce sacerdos magnus—Oto kapłan wielki“. Prepozyt teraz podaje Jego Ekscelencyi kropidło ze święconą wodą—Pasterz kropi zgromadzonych następnie z łódki zasypuje kadzidło do kadzielnicy, którą prepozyt po trzykroć okadza Biskupa.

Teraz śpiewacy intonują hymn „Te Deum“ i pochód kieruje się ku W. Ołtarzowi, przed ołtarzem N. S. zatrzymuje się Biskup, a zdjawszy mitrę chwilę bawi na modlitwie, klęcząc na klęczniku. Za przyjściem do ołtarza W. klęka Biskup na klęczniku, a prepozyt stanawszy po stronie epi-

stoly, zwrócony do Biskupa, śpiewa wersety i modlitwy. Po modlitwach idzie Biskup na tron — w tym czasie jeden z duchownych z ambony odczytuje bulle t. j. pisma Ojca św. o nominacyi J. E. na stolicę biskupią płocką — czyta je po łacinie i po polsku. Teraz rozpoczyna się ucałowanie ręki pasterskiej przez duchownych i świeckich, w czasie czego śpiewacy wykonywają odpowiednie śpiewy. Po ucałowaniu ręki Biskupiej, przemawia ks. prałat prepozyt, witając nowego Pasterza, na co ten ze króciutko odpowiada. Poczem Biskup idzie do ołtarza, a gdy chór prześpiewa antyfonę o Matce Bożej z wersetami i responsoryami, po stronie epistoły śpiewa modlitwę. Na tem ściśle mówiąc obrzęd ingresowy się kończy.

Po ingresie Biskup, jeśli uważa za stosowne, a zdrowie nie przeszkadza przystępuje do odprawienia uroczystej Mszy św. Upprzedza ją śpiewana solennie Tercya (tak się zowie część pacierzy kapłańskich). Po ukończeniu Tercyi Pasterz bierze na siebie tunicellę, dalmatykę, ornat, rękawiczki i rozpoczyna sumę, podczas której udziela od-

pustu, a w końcu błogosławieństwa biskupiego.

Gdyby dla nieodpowiedniej pogody, lub dla jakiegokolwiek innej przyczyny, nie można było udać się do pałacu biskupiego, uroczystość ingresowa rozpoczyna się u drzwi kościelnych z zachowaniem całego ceremoniału, jaki opisaliśmy wyżej.

Według powyższego opisu odbędzie się uroczysty ingres J. E. ks. Biskupa Wnukowskiego do katedry Płockiej w dniu 4 Grudnia r. b.

MODLITWA ZA BISKUPA.

Wszchemogący wieczny Boże! zmiłuj się nad sługą Twoim Biskupem Apolinarym, poprowadź Go wedle łaskawości Twojej na drogę zbawienia wiecznego, aby za łaską Twoją pragnął tego, co się Tobie podoba, i całą mocą wypełniał.

Ks. A. P.

